



Natalia Maślej, lat 12

I NAGRODA W KATEGORII 10-14 LAT

DROGI PAMIĘTNIKU...

Dzień 1

Od dzisiaj nasza klasa VIc ma kwarantannę. Ten dziennik chcę założyć na czas nauczania online. Nikt nie wie, ile to potrwa, ale, szczerze mówiąc, trochę się cieszę, że będą zdalne. Będę miała więcej czasu dla siebie, może w końcu zacznę się uczyć hiszpańskiego, co miałam w planach już od dawna.

Dzień 5

Trochę sobie nie radzę, szczególnie z matematyką. Za kilka dni jest ważny sprawdzian, a ja nic nie rozumiem... W każdym razie, ostatnio zaczęłam rozmawiać na wideoczacie z kuzynkami, bardzo umiła mi to czas.

Dzień 10

Dostałam dwójkę ze sprawdzianu. Pani mówi mi, żebym więcej się uczyła, ale ja po prostu tego nie rozumiem. Rodzice nie mają czasu, żeby mi wytłumaczyć, od rana do wieczora są w pracy. Mam nadzieję, że następne tematy nie będą takie trudne.

Dzień 15

Chciałabym już wrócić do szkoły. Liczyłam na to, że zdalne potrwają góra tydzień, a to już pół miesiąca. Nie wiadomo, kiedy mają się skończyć. Trochę brakuje mi spotkań z koleżankami z klasy, ale przynajmniej mogę z nimi pisać przez telefon.



Dzień 20

Nie radzę sobie w szkole. Dobre oceny mam tylko z plastyki, ale rodzice mówią, że to się nie liczy. Zabrali mi telefon, powiedzieli, że to przez gry mam takie złe stopnie. Przecież nie mam ani jednej gry na telefonie! Zamiast tego kompletnie straciłam kontakt z przyjaciółmi... To nie ma sensu!

Dzień 25

Moja babcia zmarła. Tak po prostu, od wczoraj jej nie ma... Ja...

Dzień 30

Nie mogę spać. W sumie nie jestem w ogóle głodna. Nie obchodzi mnie szkoła, nie obchodzi mnie nic. Nie mam kontaktu z nikim, straciłam babcię. Tego jest za wiele.

Dzień 35

Mama ostatnio chciała zapisać mnie do jakiegoś psychologa. Sama nie wiem, czy go potrzebuję. Chyba nie. Przecież to jest bez sensu, to nic nie da.

Dzień 40

Byłam na pierwszym spotkaniu. Nie było tak źle. Pani była miła i spokojna. I tak myślę, że to nie ma sensu, ale matka każe mi chodzić.

Dzień 45

Kolejne spotkanie i szczerze powiem, że jest lepiej. Rodzice oddali mi telefon, więc mogę rozmawiać z przyjaciółmi. Dalej rozmawiam z kuzynkami, a pani psycholog chyba mi pomaga. A co najlepsze, już za tydzień mają skończyć się zdalne!



Dzień 50

Nie mogę się doczekać! Mam teraz wyśmienity humor – nawet oceny w szkole mi się trochę poprawiły, a ciocia wytłumaczyła mi zagadnienia z matematyki na wideorozmowie! To trochę głupie, ale już nawet spakowałam się do szkoły.

Dzień 55

W końcu w szkole! Jeszcze chyba nigdy nie byłam tak szczęśliwa! Mogę rozmawiać z koleżankami na żywo, a pani psycholog powiedziała, że już nie potrzebuję spotkań! Mogliśmy też w końcu iść z rodzicami na grób babci, postawić kwiatki i znicz.

Dzień 60

Zdalne skończyły się, więc chyba już nie będę prowadzić dziennika. Rany, jak dobrze, że już koniec...

*

Dzień 1

Od dzisiaj nasza klasa VIIc ma kwarantannę...